

**Sygn. akt II KKN 537/98**

## **P O S T A N O W I E N I E**

Dnia 10 kwietnia 2001 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna w Warszawie

na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN - Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **T. C.**

skazanego z art. 208 kk z 1969 r.

po rozpoznaniu kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w W.

z dnia 31 lipca 1998 r., sygn. akt X Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 25 marca 1998 r., sygn. akt III K [...]

### **p o s t a n o w i ł:**

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając skazanego  
T. C. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

## **U Z A S A D N I E N I E**

W kasacji wysunięto zarzut, iż sąd odwoławczy „w swoim uzasadnieniu pominął fakt, że utrzymanie wyroku Sądu I instancji w mocy będzie rażąco niesprawiedliwe (art. 400 kpk) oraz że Sąd ten pominął w całości argumentację zawartą w apelacji”.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jeżeli chodzi o zarzut obrazy art. 400 kpk, to po pierwsze budzi zdziwienie odwoływania się do tej normy, jako że w dacie orzekania w ogóle ona nie obowiązywała (przepis wszedł w życie 1 września 1998 r.), można zatem mówić co najwyżej o obrazie art. 389 d.kpk. Po wtóre zaś, odnosząc go już do w/w art. 389 kpk z 1969 r. trzeba podnieść, iż przepis ów, normujący tzw. oczywistą niesprawiedliwość orzeczenia funkcjonował (tak jak i obecny art. 400 kpk) poza granicami środka odwoławczego. Z założenia zatem działał on wówczas, gdy orzeczenie zaskarżono tylko w części, a obraza prawa lub inne uchybienie wskazane w art. 387 d.kpk, i to także, które czyniło orzeczenie niesprawiedliwym w oczywisty sposób, ujawniało się poza granicami zaskarżenia. W sprawie niniejszej apelację wniesiono jednak do całości wyroku (k. 248) zarzucając sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy. Tym samym przepis art. 389 d.kpk w ogóle nie wchodził w rachubę, a sąd odwoławczy poddawał kontroli cały wyrok w ramach wniesionego środka odwoławczego. W konsekwencji zarzut czyniony wyrokowi sądu odwoławczego, naruszenia powyższej normy, jest oczywiście bezzasadny. To samo niestety odnieść należy do drugiego zarzutu kasacyjnego. Sąd odwoławczy miał i ma (art. 406 § 2 d.kpk i art. 457 § 2 kpk) obowiązek wskazania dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne a nie – jak to wynika z niniejszej skargi – uwzględnienia argumentacji skargi apelacyjnej. Argumenty podane w apelacji w postaci poczynionych tam zarzutów zostały przez sąd odwoławczy

przeanalizowane, zarówno odnośnie oceny poszczególnych dowodów, jak i ustaleń dokonywanych przez sąd I instancji (k. 262v- 263). Także zatem i ten zarzut skargi kasacyjnej okazał się oczywiście bezzasadny.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.

aw

jw